

SPRAWOZDANIE Z BIWAKU WYKOPKOWEGO „WIĘŻBY”,

ZELGOSZCZ 24-26.08.2018

24.08.2018 r., pt

Spotkałyśmy się o godzinie 17.00 w Zelgoszczy, przy szkole. Tam, dzięki gościnności pana dyrektora Mieczysława Cichona, mogłyśmy się bezpłatnie wykąpać, a potem zjeść kolację. Następnie udałyśmy się na 15-minutowy spacer do gospodarstwo Mirosława i Iwony Kolaska (rodzice naszej hufcowej). Gdzie rozbiłyśmy nasze namioty. Wieczorem odbyły się zajęcia dla kadry hufca o pisaniu maili/wiadomości do rodziców, do dyrekcji z prośbą o użyczenie pomieszczeń szkolnych oraz do tzw. „poważnych” instytucji. Dyskutowaliśmy także o tym jakie są oczekiwania i problemy rodziców i nasze oraz jakie występują zakłócenia w porozumiewaniu się pomiędzy sobą. Wdrożyłyśmy arkusze zatwierdzanie zbiórek drużyn i biwaków drużyn u hufcowej. To z czym był problem w minionym roku harcerskim. Kamila Kaźmierowska, w porozumieniu z hufcową, przygotowała dla nas dokumenty, które mają nam pomóc usprawnić pracę.

25.08.2018 r., sb

Do południa odbył się casting do programu „Mam talent”. Trzeba było przedstawić swój talent komisji. Były łyzy, radość oraz różne okrzyki 😊. Następnie, rotacyjnie działałyśmy w 5 grupach (służba + zdobywanie sprawności): a) grupa porządkowa (szef Kama), b) grupa układająca drewno i zrywająca kukurydzę (szef Pimpek), c) grupa sprzątająca pomniki pamięci i Bożą Mękę (szef Midas) oraz podwórko, d) grupa wykopująca ręcznie ziemniaki (szef Klaudia), e) grupa wyprowadzająca psy (szef Emi), f) grupa obierająca i trąca ziemniaki na placki ziemniaczane (szef Wiki). Było patrzeć na maleńkie kacuszki, szukania interesujących kształtów ziemniaków oraz wganianie krów do obory... Potem obiad, wyczekiwana sjesta, dojechała Daria i odbyło się zbieranie ziemniaków. W końcu po to przyjechałyśmy. Pogoda nas nie rozpieszczała, ale to nic. Jak padał deszcz to my szybko hyc pod przyczepę i do traktora, jak nie padał to na pole zbierać ziemniaki. Nie każdy wiedział, w jaki sposób pojawiają się ziemniaki w sklepie 😊.

Wieczorem odbyły się ćwiczenia w 4 grupach z trenerami: taneczna (układ taneczny pod przewodnictwem Midasa), artystyczna (tatuaze pod przewodnictwem Klaudii), muzyczna (szef: Wiki Dziki), kulinarna (szefowie z przypadku, czyli Karolina, Daria i Kamila). Na kolację były frytki i placki ziemniaczane la Kama. A potem, w końcu udało się zrobić „ognisko w wannie”, czyli tak napadało, że pod stołem ogniskowym utworzyła się wanna z wodą 😊. Takie wyzwania nie było jednak nam straszne. Z pomocą dzielnych prawie harcerzy udało się i zapłonął piękny stos, gdzie pierwszy raz od 4 lat, zostały nadane „więźbowe” blachy. Wykończone, ale w pozytywnym sensie, poszłyśmy spać.

26.08.2018., nd

Po śniadaniu, poszłyśmy na Mszę Świętą do kaplicy pw. Św. Józefa w Zelgoszczy, gdzie zostałyśmy bardzo miłe przywitane przez proboszcza Piotra Wilkowskiego. Ksiądz, który zachęcał nas w przekonujący sposób abyśmy usiadły, bo „będzie długie kazanie”. Kazanie było o cudach. Opowiedział o historii męża, który na klęczkach udał się na Jasną Górę, modląc się o zdrowie nieuleczalnie chorej żony. Do jego wysiłków dołączyło wielu ludzi i żona wyzdrowiała. To mi trochę przypomina sytuacje w harcerstwie, gdzie często dochodzi do takich małych cudów oraz zwrotów akcji 😊. Po Mszy dałyśmy mu dyplom oraz osobiście podziękowałyśmy za współpracę podczas 15 lat działania 1 KDH-ek „Borowianki”. Na koniec Mszy, po odśpiewaniu prze nas Modlitwy Harcerskiej proboszcz pochwalił harcerki, że zawsze jak mają biwak to są na Mszy Świętej, że można na nich

polegać. Potem udałyśmy się na kąpiel, odbyły się warsztaty dla kadry o problemach i ich rozwiązywaniu, o organizacji czasu, a potem ćwiczyłyśmy „nasze talenty” oraz zwijałyśmy miejsce biwakowe. Od 15.00-18.00 odbył się rodzinny grill, na którym pojawili się nasi rodzice, rodzeństwa, zaproszeni goście, przedstawiciele 22 GDH „Trop”, 9 RDH „Krzemień”, dh Maria Halmann z mężem Bogdanem, była drużynowa i przyboczna 1 KDH „Borowianki” - Ania Grudzińska i Karolina Meyer-Zblewska oraz wędz Kamila Kaźmierowska. Wszyscy bardzo dobrze się bawili. „Borowianki” i Kamila Flis, zostały obdarowane prezentami z okazji urodzin 😊, były podziękowania i słodycze dla kadry i uczestniczek oraz drobiazgi dla gości i ich pociech. Harcerze zajęli się grillowaniem, a harcerki kelnerowaniem i występami, które urozmaiciły spotkanie. Z uśmiechem na twarzy i świeżo wydrukowanym śpiewnikiem hufca w ręku zakończyłyśmy biwak.

W biwaku wzięły udział drużyny 1 Gdańsko-Kociewskiego Związku Drużyn „Więźba”:

- 1 Gniewska Drużyna Harcerek „Gniazdo”
- 1 Kociewska Drużyna Harcerek „Borowianki”
- 54 Gdańska Drużyna Harcerek „Dżungla”
- 87 Gdańska Drużyna Harcerek „Zielona Arka Noego”

Kadra biwaku:

- Phm Kamila Flis HR- komendantka, z-c kucharki
- Pwd Wiktoria Dziki wędz- kucharka, instruktorka programowa, wychowawczyni
- Pwd Daria Powroźnik- wychowawczyni, instruktorka programowa
- Wędz Kamila Kaźmierowska- wychowawczyni, instruktorka programowa
- Sam Emilia Pańczyk- instruktorka programowa
- Sam Karolina Wendt-obożna, instruktorka programowa
- Trop Klaudia Hołosiewicz- instruktorka programowa
- Trop Dominika Dąbrowska- instruktorka programowa

Autorka: phm Kamila Flis HR